

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

W imię Boże

Rok założenia 1894  
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łakowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## Śmierć czechosłowackiego Prezydenta Oswobodziciela Tomasza Masaryka

We wtorek nad ranem zmarł na zamku Lena b. prezydent i twórca repu-



TOMASZ MASARYK  
prezydent Czechosłowacji

bliki czechosłowackiej Tomasz Masaryk.

Przy łóżu śmierci czuwali do ostatniej chwili prezydent Benesz, premier Hodža i członkowie rodziny. O godz. 4.49 ukazał się biuletyn, donoszący o śmierci wybitnego męża stanu i uczonego.

S. p. prezydentowi Tomaszowi Masarykowi przyznał naród najwyższą godność dożywotnio, z której zrezygnował przed rękami z powodu złego stanu zdrowia.

Śmierć Tomasza Masaryka wywołała najgłębsze wrażenie.

Zmarł oto pierwszy prezydent rzeszyposp. czechosłowackiej, twórca i wskrzesiciel niepodległości politycznej Czechosłowacji słusznie nazwany przez naród cały „Ojcem“.

Dziś, — kiedy zamknęły się Jego oczy, żal i smutek wielki przenikała do głębi naród Czechosłowacki który stracił „Ojca“, Twórcę i duszę swej Ojczyzny.

Celem wzniosłym Masaryka było utworzenie prawdziwie chrześcijańskie-

go państwa demokratycznego, — moralne i cywilne wychowanie narodu, reforma finansów, podniesienie stanu kulturalnego ogółu w każdym kierunku. Duch Jego promieniuje dalej, a maksymy Jego stały się kamieniem węgielnym państwa Czechosłowackiego.

### Żałoba narodowa

Na skutek śmierci b. prezydenta Masaryka ogłoszono żałobę narodową w całej Czechosłowacji. W Pradze wywieszono zostały flagi, ubrane krepą, które wisieć będą do chwili pogrzebu. Tramwaje i autobusy oraz pojazdy prywatne kursują po mieście przystrojone żałobą. Na ulicach zapalono latarnie otoczone kirem. Cały naród bierze udział w żałobie narodowej.

Ciało zmarłego prezydenta zostanie zabalsamowane i uroczystości pogrzebowe odbędą się w Pradze, po czym ciało zostanie przewiezione do Zamku Lana, gdzie została pochowana małżonka zmarłego.

### Endeckie brednie

Z chwilą, kiedy Stronnictwo Ludowe przystąpiło do samodzielnej akcji protestacyjnej przeciwko obecnemu systemowi politycznemu, do ataku na to stronnictwo ruszyły w zgodnym chórze: sanacja i endecja.

W pierwszej chwili i jedni i drudzy jako główną spreżynę, kierującą strajkiem chłopskim, uznali „komune“. Nic, tylko „komuna“. — Nie słyszeli nic o żądaniach politycznych wsi. Nie wiedzieli nic o rezolucjach wręczonych w Nowosielecach marsz. Śmigłemu. Nie czytali postulatów chłopskich, wysuwanych na dorocznych obchodach „Czynu Chłopskiego“. O tym wszystkim ani słyszeli, ani wiedzieli. Atoli o „komunie“ wiedzieli napewno. I tylko oni, zwłaszcza endecy, mogli wiedzieć o „komunie“, gdyż oni bowiem wszędzie ją weszli i nadal jeszcze weszają.

Pisma sanacyjne wnet zaprzęstały rozgłaszania wieści o „instrukcjach z zewnątrz“ i „komunie“. Prawdopodobnie zostały „z góry“ pouczone.

Prasa endecka na koniku „komunistycznym“ dalej galopowała. Kiedy się jednak spostrzegła, że te brednie w terenie nie ciągną, — dosiadła drugiego hetkę-petelkę: „folksfront“.

I od tam skrzętnie notuje wszelkie plotki polityczne. Prasa endecka codziennie n. p. przynosi wiadomości o tym, że Stronnictwo Ludowe już wchodzi w skład „frontu demokratycznego“. Wnioski takie wyciąga endecja z tego, że prof. Marchlewski z Krakowa, b. senator S. L. w jednym ze swoich wywiadów wypowiedział się o możliwościach współdziałania z ugrupowaniami demokratycznymi. Albo też z tego, że b. posłanka p. Kosmowska brała ostatnio udział w jednym z zebrań P.P.S. i że również inni ludowcy, i odwrotnie pepesy, biorą udział w zebraniach socjalistów. I co z tego? Kto im może tego zabronić?

Zapominają atoli endecy o tym, że czy to b. senator, czy b. poseł, czy inny działacz Stronnictwa Ludowego, zawsze tylko w swoim własnym imieniu może wystąpić, a nigdy w imieniu całego S. L. Wynika to z ustroju organizacyjnego Stron. Lud. Ustrój ten jest szczerze demokratyczny. Tam nie ma nominacji prezesów i działaczy, tam nie ma narzucania myśli politycznej, jak to się dzieje w „demokratycznej“ sanacji i już jawnie antydemokratycznej dzisiaj endecji.

W Stronnictwie Ludowym nie poszczególne jednostki decydują o kierunku politycznym, lecz najwyższe ciało kolegialne t. zn. kongres. (Ciąg dalszy na stronie 2-ej.)

## Układ w sprawie tępienia piractwa na morzu Śródziemnym

Po kilkodziennych obradach konferencji przedstawicieli 9 państw odbytej w Nyon w Szwajcarii, przyjęto ostatecznie układ międzynarodowy w sprawie bezpieczeństwa żeglugi na morzu Śródziemnym. Układ ten skierowany jest jak wiadomo przeciwko łodziom podwodnym, które napałają na statki handlowe i okręty wojenne żeglujące po morzu Śródziemnym.

Układ ten streszcza się w trzech punktach:

- 1) każde państwo, położone nad Morzem Śródziemnym pełną kontrolę na swych wodach terytorialnych i może w tym celu porozumiewać się ze swym sąsiadem.
- 2) wszystkie flagi okrętów handlowych na Morzu Śródziemnym będą kontrolowane przez okręty wojenne Wielkiej Brytanii i Francji.
- 3) kontrola na pełnym morzu należy tylko do Francji i Anglii, przy

czym każda łódź podwodna, która nie stosuje się do przepisów układu londyńskiego z 1936 r., tzn. nie pokazuje swej flagi, nie melduje nazwy itd. — traktowana jest jako łódź piracka i po uprzedzeniu jednorazowym może zostać storpedowana i zatopiona.

Układ ten został podpisany przez wszystkie państwa uczestniczące w konferencji, we wtorek 14 bm. i zaraz też zaczął obowiązywać.

### P. o. prezes Stron. Lud. St. Mikołajczyk nie rozmawia z frontem „Morges“

Zakrojona na „sensację“ wiadomość jakoby ostatnio p. o. prezes N. K. W. Mikołajczyk, rozmawiał z działaczami frontu „Morges“, prześcigła już wszystkie fantastyczne pogłoski ostatnich dni. P. Mikołajczyk prawie od dwóch tygodni nie opuszcza łóżka, a ostatnio

W kołach genewskich przeważa opinia, iż konferencja śródziemnomorska odniosła rzeczywisty sukces, którego właściwą doniosłość ocenić będzie można dopiero po wejściu w życie nowego układu o bezpieczeństwie żeglugi na morzu Śródziemnym.

Floty wojenne Francji i Anglii czynią już przygotowania do przeprowadzenia kontroli na morzu Śródziemnym.

mieszkania, wskutek obciążonej choroby pozostając pod opieką lekarską. Nie mógł zatem prowadzić z nikim tego rodzaju rozmów, będąc poważnie ograniczony nawet w załatwianiu spraw urzędowych, jako prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.



(Dalszy ciąg ze strony 1-iej.)

I jak kongres postanawia, tak się dzieje!

Kongres uchwalił przeprowadzić 10-cio dniowy strajk demonstracyjny i strajk się odbył!!!

I tak będzie zawsze!

P. prof. Marchlewski, mówiąc o możliwościach współdziałania Stronnictwa Ludowego z ugrupowaniami demokratycznymi powtórzył jedynie to, co kongres S. L. uchwalił.

Rezolucje te brzmią dosłownie:

„Kongres stwierdza, iż próby podzielenia społeczeństwa na dwa obozy — jeden pod protektoratem faszyzmu, drugi pod protektoratem komunizmu, nie powiodą się, albowiem są w społeczeństwie potężne siły, w pierwszym rzędzie Stronnictwo Ludowe, które stojąc na gruncie demokracji, przeciwstawiają się i przeciwstawiają się w sposób zdecydowany nie tylko systemowi sanacyjnemu, ale i faszyzmowi z prawa, jak komunizmowi z lewa“.

„Stronnictwo Ludowe, wierząc, że każda dyktatura jest zgnębna dla chłopów i że masy wiejskie tylko w ustroju demokratycznym mogą uzyskać należny im wpływ, odrzuca możliwość współpracy tak z faszyzmem z prawa, jak komunizmem z lewa, czy jakimkolwiek bądź innym ugrupowaniem, dążącym do wprowadzenia dyktatury“.

„Stronnictwo Ludowe dążyć będzie do współdziałania z ugrupowaniami szczerze demokratycznymi dla zrealizowania konkretnych celów, bez ograniczania samodzielności i polityki Stronnictwa“.

Tak uchwalił kongres i tak się też i obecnie kształtuje polityka Stronnictwa Ludowego.

\* Jest możliwość współdziałania z ugrupowaniami szczerze demokratycznymi, ale współdziałanie odbywać się będzie bez ograniczania samodzielności i polityki Stronnictwa Ludowego. A więc nie żadne „folksfronty“, żadne „fronty demokratyczne“, tylko współdziałanie celem zwalzenia wspólnego wroga, t. j. sanacji!!!

A jakież endecja zamierza zwalczyć sanację? Nikt jeszcze o tym nie słyszał, ani prasa endecka o tym nie pisze.

A przecież krzykiem „hejże na żydów“, wytrząskaniem jakiegoś tam żyda po pysku, nie zwalczy się sanacji, ani też nie zmieni się stosunków wewnętrzno-politycznych! Tymbardziej, jeśli się przez tylnie drzwi do tego samego żyda wchodzić będzie, jak się to już nieraz działo.

Chyba, że endecji na zwalczeniu sanacji nie zależy!?!

w. z.

## Prezes Gruszka i dr. Chmiel

pozostają w areszcie

Przemyśl. (ag) Aresztowany w związku ze strajkiem chłopskim, prezes Zarządu Okręgowego Stron. Ludowego na Małopolskę, Bruno Gruszka wniósł zażalenie przeciwko tymczasowemu aresztowaniu, które zostało odrzucone.

Tarnów. (ag) Podobne zażalenie wniósł również jeden z czołowych działaczy, dr. Chmiel, aresztowany po strajku chłopskim w Tarnowie. Sąd Okręgowy zażalenie to odrzucił, wobec czego dr. Chmiel pozostaje nadal w areszcie śledczym.

Nasz wstępny artykuł p. t. „Endeckie brednie“ kończymy pytaniem: Chyba, że endecji na zwalczaniu sanacji nie zależy!?!

Mogliśmy na pytanie to od razu odpowiedzieć, bo wiemy doskonale, jaką rolę endecja w obecnej chwili odgrywa. Ale nasza odpowiedź mogłaby być uważana za „insynuację“. Endecja by się wszystkiego wyparła. To też z całą przyjemnością cytujemy niżej artykuł wstępny „Słowa Pomorskiego“ (nr. 212). Artykuł ten jest prawdziwym „wyznaniem wiary“.

Wspomiane pismo, organ endecji pomorskiej, pisze p. t. **Policja i Stronnictwo Narodowe:**

„Nie będziemy tu, broń Boże, zastanawiali się i snuli wniosków z rozlicznych aresztowań, dokonywanych obecnie w wielu miejscowościach Polski środkowej wśród narodowców z powodu przeprowadzania bojkotu handlu żydowskiego. Jest to jedna z tych tragicznych pomyłek i paradoksów, w które niestety obfituje nasze życie publiczne, ale których na szczęście jest już coraz mniej; mamy więc nadzieję, że niedługo i ta zaniknie. Nie tytułujemy więc naszych rozważań dzisiejszych „Policja a Str. Narodowe“, tylko „Policja i Str. Narodowe“, który to tytuł sam wskazuje, że zamierzamy mówić o przychylnym wzajemnym stosunku obu tych organów, o ich harmonijnym współdziałaniu. Boże, któż by się tego spodziewał, prawda? A jednak tak jest i dobrze, że tak jest.“

Komunikaty oficjalne podały o ostatnich zajściach w Małopolsce informacje bardzo skąpe. Więcej i rzeczy o wiele ciekawszych dowiedzieć się można od ludzi, którzy na własne oczy rozuchy widzieli. Otóż, pomijając wszelkie szczegóły, należy ogólnie stwierdzić że w 48 godzin po wybuchu strajku chłopskiego kierownictwo wypadło z rąk przywódców Stron. Ludowego, i strajk przekształcił się w akcję komunistyczno-anarchistyczną. — **Władze bezpieczeństwa musiały wtedy wkroczyć i siłą zaprowadzić porządek. I wtedy okazało się, że w Małopolsce środkowej i zachodniej była — prócz policji — tylko jedna organizacja, która przeciwstawiła się terrorystycznej akcji. Tą organizacją było Stronnictwo Narodowe.**

Ciekawe dane pod tym względem przynosi tygodnik „Ziemia Przemyska“. Oto, kiedy strajk ludowców zamienił się w anarchistyczny sabotaż, kierowany przez agentów Kominternu, do kontrataków przeszły: policja i organizacja Stron. Narodowe. Nie wszędzie oczywiście akcja narodowców odniosła należyty skutek, pamiętajmy przecież, że małopolska wieś jest z dawien dawna domeną ludowców, a jednak w powiatach sanockim, przemyskim, kieleckim i w przeważającej części brzozowskiego włościanie dzięki stanowczemu stanowisku Stron. Narodowego — wcale nie strajkowali. Niewątpliwie oderwanie tak wielkiej połaci od terenu strajkowego w wysokiej mierze ułatwiło zadanie władz bezpieczeństwa. A zadanie naprawdę łatwe nie było. Bwalo, że w pewnych okolicach policji zabrakło, i o to kto wtedy bronił ładu i bezpieczeństwa:

„Tam — pisze „Ziemia Przemyska“ — gdzie zabrakło policji, tam, gdzie zabrakło urzędowych obrońców interesów narodu, jedy-

na siłą, która, jak stwierdzają nawet raporty policyjne, potrafiła się przeciwstawić skutecznie komunistyczno-anarchistycznemu barbarzyństwu, było Stronnictwo Narodowe“

Tak oto korzystnie dla państwa odegrało swą rolę Stron. Narodowe podczas ostatnich zajęć w Małopolsce. Tam czynnie dowiodło, że ono jest dziś jedyną siłą społeczną, zdolną do walki z hydrą komunizmu i anarchii, że ono potrafi wziąć na siebie odpowiedzialność tak wielką, jakiej nie udźwignęłyby żadne inne stronnictwo polityczne.

W Małopolsce żywiły anarchistyczne burzą wszelki ład publiczny. Do walki z nimi stają urzędowe organy bezpieczeństwa, a obok nich Stronnictwo Narodowe jako jedyne. Innych na placu nie było, chociaż pełno o nich w papierowej reklamie.

**Policja i jedyne Stron. Narodowe. To daje dużo do myślenia“.**

Tyle „Słowa Pomorskie“, organ Stronnictwa Narodowego na Pomorzu. Można mu wierzyć!!! W tym wypadku tak!!!

**Policja i jedyne Stronnictwo Narodowe stanęło do walki z ludowcami, z chłopem polskim, który w legalny sposób chciał zaakcentować swe dążenia i żądania polityczne! To Stronnictwo Narodowe, które się chłopem gwałtem narzuca na opiekuna!!! Ta to organizacja — „współpracowała“ z policją, i to bardzo wydajnie, jak to nareszcie sama przyznała!!!**

Artykuł „Słowa Pomorskiego“ właściwie nie potrzebuje specjalnych komentarzy. Powiedziano już w nim wszystko, co można było powiedzieć. Nie powiedziano jedynie wyraźnie, czy Stronnictwo Narodowe odegrało podczas wypadków w Małopolsce roli... prowokatora!!!

Nasze bowiem wiadomości o przebiegu wypadków na terenie strajkowym w Małopolsce mówią, że tam, gdzie do przykrych zajęć doszło tam główną rolę odegrali prowokatorzy!!!

Tylko prowokatorzy mogli się zdobyć na taką nieczemność aby spokojnie strajkujących chłopów wciągnąć do krwawych rozgrzywek. Jedyne o prowokatorach może być mowa, albowiem kierownictwo strajkiem nie wypadło z rąk przywódców Stronnictwa Ludowego, bo gdyby tak było, to strajk nie byłby się przecież skończył w terminie zgóry przewidzianym i ustalonym!!! Strajk skończył się dnia 25 sierpnia i to bez... pomocy Stronnictwa Narodowego.

I jeżeli endecja nadal jeszcze twierdzi, że wypadki w Małopolsce zostały spowodowane przez komunistów, jeżeli tak twierdzi mimo że ostatni komunikat oficjalny już o tym nie wspomina.

Nareszcie endecja odkryła przyłbicę. Nareszcie sama wyznała, jaką rolę odegrała w walce wsi o prawa gospodarza w kraju, w walce, którą przecież jednodniowym strajkiem protestacyjnym poparł i gotowy jest stale popierać cały polski świat pracy!!!

Cała Polska demokratyczna po-

winna być wdzięczna za tak szczerą spowiedź, którą nie można inaczej nazwać jak spowiedzią konfidentów.

w. z.

\* \* \*

Droży Czytelnicy i Przyjaciele! Zachowajcie sobie szczególnie troskliwie ten dokument endeckiej hańby i narodowcowej zdrady chłopskiej sprawy, **wystawiony im przez ich własne pismo**. Nareszcie zadali jawnie kłam swym twierdzeniom o miłości do chłopca, o trosce o jego dobro. Ten dokument nie powinien nigdy zagać. Zachowajcie ten numer „Grudziadzkiej“ i przekazujcie z ojca na syna. **Nieomal na pamięć powinien znać każdy chłop to „wyznanie wiary“ narodowcowych wszechstanowców.** Napisali to w „Słowie Pomorskim“, piśmie dla pomorskich miast i miasteczek przeznaczonym. W piśmie, którymi zatruwają wieś polską tego nie znajdziecie. Może ludzili się, że te ohydne, lecz szczerze wynurzenia nie dotrą do wsi polskiej, nie dotrą pod strzechę chłopca polskiego i że ten, nieświadomy wartości narodowych hasel, pójdzie za ich agitatorami, ogłupiony i otumaniony, by kopać swoim dzieciom własnymi rękoma grób. Dlatego waszym obowiązkiem jest, aby każdy mieszkaniec waszej wsi, gminy, a nawet powiatu, poznał tę narodowcową spowiedź, aby się z niej przekonał o prawdziwych dążeniach endecji, aby z ich własnych słów poznał ich jaszczerze dusze rozplamione szatańską nienawiścią do wsi i głębokim strachem przed potęgą wolnego, uświadomionego i zjednoczonego chłopca.

Gnajcie więc precz narodowcowych agitatorów, którzy weiskają się pod Wasze strzechy z różnymi „Wielkopolaninami“, „Oredownikami“, „Pomorzaniekami“ i innymi endeckimi pismami. Znajdziecie w nich napewno obłudne słowa miłości, ale czyny ich są takie jak je opisało „Słowo Pomorskie“, bratni ich organ, lecz dla miast przeznaczony.

Nie wiercie ich miodem płynącej mowie, lecz pokażcie im w odpowiedzi ich dokument hańby i gnajcie ich precz za miedzę, hen za waszą wieś. Kto im bowiem wierzy ten własnymi rękoma pomaga kopać grób Wolnej, Niepodległej, i demokratycznej Polsce Ludowej, ten sam pomaga grzebać swą własną godność człowieka, swoje obywatelskie swobody, ten sam własnym swoim dzieciom gotuje los i rolę szczerzego jak psa, onlanego i pogardzanego niewolnika narodowcowych dyktatorów, nowoczesnych władców chłopskiego życia i mienia. Kto pragnie nowej pańszczyzny, nowej wiekowej niewoli, niech idzie do polskich hitlerowców i ich „führera“ Dmowskiego, kto pragnie nędzy, ciemnoty, krwawego upokorzenia, rozpacz i upodlenia dla dzieci swoich, niech im uwierzy.

Kto chce światła, poszanowania ludzkiej godności, swobód i praw obywatelskich, a nie nowej krwawej dyktatury endeckich panków, tego miejsce jest tylko pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego, które się nie splamiło współpracą z sanacją.

Redakcja

„Gazety Grudziadzkiej“.



# Proces o krwawe zajęcia w Raclawicach

(Od własnego sprawozdawcy)

W poniedziałek 13 września rozpoczął się w Miechowie wielki proces o krwawe zajęcia w Raclawicach w dniu 18 kwietnia br. O godz. 9 rano silny kordon policji, przeprowadził na sale Rzemieślnicza, gdzie toczy się proces o głośne wypadki raclawickie, grupę oskarżonych przebywających do tej pory w więzieniu w Miechowie. Przed gmachem rozpraw zebrała się spora grupa działaczy ludowych z powiatu miechowskiego i okolic. Przybył również prezes wojewódzki S. L. Stanisław Nowak i sekretarz Poniński. Na proces przybyło również wielu dziennikarzy, m. i. są również przedstawiciele P. A. Agrarnej, Pat i przedstawiciel naszego pisma Sindak.

Trybunał sądzący składa się z sędziów Sądu Okręg. w Kielcach s. s. Wysockiego, Wądrychowskiego Chmielewskiego i sędziego zapasowego Świderskiego. Oskarżają prokuratorzy Bogdanowicz i Leman, bronią adwokaci Wusatowski Zyg. Grodziski St. z Krakowa, Łazarczyk Antoni ze Skarżyska, Ujazdowski, Opiński i Szczerbowski z Warszawy.

Z spośród 60 oskarżonych 29 znajdują się w areszcie w tym 2 kobiety a mianowicie: J. Bury A. Biesaga, Henryka Dejworkówna, M. Feledyk, St. Gajos, T. Hajdys, Jurkowski Jędruch, Br. Kowiarzka 3-ech braci Króli Krupa, Kuśpiel, Leszczyński (syn) Marzec Nowak Michalski, Przeniosło, Pilat Placek, Reroń, Uchto, Włodarczyk, 2 Zaprelskich i 2 Ziarków, a 31 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy.

Sprawdzanie obecnych i czytanie 80 stronicowego aktu oskarżenia zajęło około 4 godziny czasu, poczem zeznawali oskarżeni: Pieruszy zeznawał

## ZEZNANIA OSKARŻONYCH.

**Bisaga Antoni:** Do zarzucanego mu zarzutu z art. 163 k. k. jakoby brał udział w zbiegowisku publicznym, które z wspólnymi siłami dopuściło się przemocy i groźby względem funkcjonariuszy P. P. skansygnowanej w Janowiczkach i Raclawicach, przez strzelanie do nich oraz obrzucanie ich kamieniami, bicie kółkami, kijami, laskami i narzędziami żelaznymi, przez otoczenie ich i uniemożliwienie im swobody ruchów przez grożenie rozbrojeniem i pobiciem — nie przyznaje się. Wyjaśnia iż do Raclawic przyjechał rowerem, w zajęciach udziału nie brał, na Kopcu nie był, strzałów nie słyszał, aresztowano go około czwartej. Do Stronnictwa Ludowego należy.

**Jan Bury:** — Członek S. L., wyjechał z pow. sochaczewskiego na rowerze w sobotę rano. Nie wiedział o zamieszaniu a o uroczystościach dowiedział się z gazet, w zajęciach udziału nie brał, szablami żadnej nie posiadał, a po przyjeździe 250 kl. był bardzo zmęczony. W czasie rozpoznania uderzony był kolbą w nogę.

**Bujak wiceprezes koła S. L.** Był przy kopcu o godz. 11-ej o 1-ej poszedł do domu, na wzgórze nie wchodził. Widział pluton policji konnej która rozpędzała tłum. Na płaszczyźnie widział osk. Józefa Króla, który miał mówić, do wachmistrza „panie przecież my nie bydlę, czegoś tak najeżdżacie“ a później miał mówić — „Nie bójcie się — to nasi bracia — a nie żadne bolszewiki“ Prok. wypytuje osk. o dwie kobiety ubrane po krakowsku — Osk. widział je tylko z dużej odległości.

**Obr. Ujazdowski** — Zapytuje czy wezwwanie Króla działało uspakajająco czy podniecająco?

Osk. wyjaśnia, że kto zrozumie to szedł do domu a niektórzy zostawali nadal. Dalej na pytanie prok. wyjaśnia, że będąc na dolinie strzałów nie słyszał, dopiero jak był w Raclawicach

## WSZYSCY KRZYCZELI „NIECH ŻYJE WITOS“

**Bielawski Fr.** Nie przyznaje się i wyjaśnia, że po kościele poszedł do sklepu, gdzie był do 3-ej. Policji kon-

nej na dole już nie widział. Poszedł na kopiec, gdyż ludzie mówili że teraz można iść — że rzekomo nadeszło zezwolenie. Słyszał przemówienie a na pytanie sądu wyjaśnia że nie słyszał aby ktoś wznosił okrzyk „niech żyje Lenin“, słyszał jak wszyscy krzyčeli „niech żyje Witos“. O „królu Witosie nie słyszał. W czasie przemówienia policja nie interweniowała „zielonki“ siedział na piramidzie kopca spokojnie. Po przemówieniu ktoś z tłumu wezwał do spokojnego rozejścia się do domu. Na pytania wyjaśnia — że nie widział na górze rannych policjantów, musiał wracać przez wieś — tam zatrzymali się — w momencie strażów był w środku rzeki. Nie słyszał tam wezwania do rozejścia się. Widział później rannych i 2 zabitych.

**Balik Ed.** nie przyznaje się  
**Bujek Fr.** Nie przyznaje się — był w kościele, a później w sklepie. Na pytanie prok. kiedy wyszedł z kościoła — odpowiada że w chwili gdy ksiądz w czasie kazania zaatakował Stronnictwo Ludowe, to wówczas b. dużo ludzi wyszło, a on z nimi.

**Bielawski St.** Nie przyznaje się — nie wiedział o zamieszaniu.

**Henryka Drejworkówna.** Nie przyznaje się — Idąc do kościoła zatrzymała się na zachodniej stronie kopca, słyszała że będzie uroczystość i msza po-

lowa. Na kopcu została uderzona kolbą w lewą rękę i w udo. Po godzinie odeszła i poszła do domu. Do policjanta powiedziała że „to nie bohater, co na bezbronną kobietę napada“

Na skutek sprzeczności w zeznaniach odczytano protokoły. Oskarżona wyjaśnia cały czas drzącym głosem, że zeznawała w strachu i zdenerwowaniu, a co nie pamięta.

**Dejworek Teodozja i Marceli Dejworek** prezes koła: Nie przyznaje się

## „CO CHCIELI TO PISALI — TŁUMACZYĆ SIĘ NIE ZEZWOLILI“

**Jurkowski Antoni** — Nie przyznaje się. Był u brata w Dziemierzycach, a później pod wilką Sławka, tam byli ludzie a później gdy szedł w stronę kopca, Kom. post. powiedział do niego „Antek wróć się bo dziś nie wolno wychodzić na kopiec“ co też uczynił i poszedł na obiad.

Na pytanie czym wytłumaczy różnicę zeznań w śledztwie a obecnie — odpowiada że „co chcieli to pisali — tłumaczyć się nie zezwolili“

**Janik Stefan.** Poszedł z ciekawości, widział zamieszanie, schyłanie się po co nie wie — wywijanie kijami czy też szablami. Na pytanie wyjaśnia, że do Stronnictwa wówczas nie należał, ale teraz wstąpił.

## Wielka karta życia Prezydenta Masaryka

W sędziwym wieku lat 87 zmarł najstarszy mąż stanu Czechosłowacji dr Tomasz Garrigue Masaryk.

Życie jego było życiem człowieka, który sam do wszystkiego doszedł i stopień po stopniu wspinał się wzwyż w hierarchii społecznej.

Wielki ten mąż stanu urodził się 7 marca 1850 r., w Hodoninie na Morawach z ojca Słowaka, koniuszego w stadninach państwowych i matki Morawianki. Wychowywał się w warunkach bardzo skromnych.

Pierwszą naukę odebrał w wiejskiej szkole, a mając lat 13 oddany został na naukę do ślusarza w Wiedniu, a potem we wsi rodzinnej do kowala na przeciąg dwóch lat.

Dalsze studia prowadził Masaryk w Brnie a potem w Wiedniu. Tam też został członkiem czeskiego „Sokola“ i klubu akademickiego. Podczas dalszych studiów w Lipsku poznał Masaryk swą przyszłą żonę, amerykańkę Szarłottę Garrigue.

W roku 1881 stał się docentem uniwersytetu wiedeńskiego a w rok później profesorem filozofii i socjologii na czeskim uniwersytecie w Pradze. Tam też założył swe pismo „Aleneum“

W roku 1891 został Masaryk wybrany jako poseł do sejmiku wiedeńskiego, walcząc zawsze po stronie sprawiedliwości i prawdy, broniąc swych ziemaków.

Rok 1900 jest przełomowym rokiem w charakterze politycznej Masaryka: zakłada wówczas czeską partię ludową.

W tym czasie pisze szereg prac historyczno-filozoficznych, historyczno-politycznych i krytyczno-politycznych, które wpływają na budzenie się ducha narodowego czeskiego. Nie ustaje też w pracy naukowej z dziedziny estetyki, psychologii, logiki i socjologii.

Nadszedł rok 1914. Masaryk zdawał sobie jasno sprawę, iż w razie zwycięstwa państw centralnych ucisk na narody słowiańskie będzie jeszcze większy, i dlatego też uważał, iż Czesi powinni współdziałać z Ententą. Od tej pory pomimo sztyku Austrii pracuje też Masaryk usilnie nad wyzwoleniem i odbudową Ojczyzny.

W grudniu 1914 r., wyjechał Masaryk z Pragi i przez 4 lata jeździł po wszystkich krajach, celem propagandy wolnościowej Słowian. Odwiedził też i

wszystkie kolonie czeskie. Przyjaźnie i zgodnie pracował też Masaryk z Paderewskim i przedstawicielami południowych Słowian. Założył trzy centra propagandowe: w Paryżu, Londynie i Genewie. Współpracownicy Jędrucha Benesz i Stefanik pracowali w Paryżu a Masaryk sam w Londynie. Pod czas pracy swojej zyskiwał Masaryk wszędzie wielkie zainteresowanie, sympatię i uznanie oraz sukcesy polityczne. Najlepszym tego dowodem, iż Briand w swojej umowie z Wilsonem postawił za jeden z warunków — oswobodzenie Czechosłowacji. W roku 1917 wyjechał Masaryk do Rosji, gdzie dzięki jego wysiłkom powstała 90 tysięczna armia z kolonistów i jeńców czeskich. Masaryk, wtenczas już 67 letni znalazł się w Moskwie podczas najgorętszych walk rewolucyjnych.

W 1918 roku udał się Masaryk do Stanów Zjednoczonych, i bawił tam jako gość prezydenta Wilsona.

Dnia 18 października 1918 roku została uznana przez Italię, Francję, Anglię i Stany Zjednoczone niezależność Czechosłowacji.

A czternastego listopada wybrano Tomasza Masaryka na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej.

Po raz drugi wybrano go na to stanowisko podczas rządów gabinetu Tusara w r. 1920, po raz trzeci wyjątkowo, gdyż niezgodnie z konstytucją został prezydentem Czechosłowacji w r. 1927 po raz czwarty wreszcie wybierają go na prezydenta w r. 1934.

W rok później jednak musiał zrezygnować ze swego stanowiska ze względów zdrowotnych. Na jego miejsce wybrano wówczas ministra spraw zagranicznych Beniesz.

Małżonka prez. Masaryka była Amerykanka Charlotte Garrigue. Jej to panięńskie nazwisko przybrał Masaryk jako swe drugie imię.

Najstarszy syn Masaryka Herbert znany artysta malarz zmarł z początkiem wojny. Córka jego Alicja jest prezeską czeskiego Czerwonego Krzyża, 59-letni syn Jan jest poselem, najmłodsza 46-letnia córka Olga przebywała z Masarykiem na emigracji i pomagała mu w jego działalności politycznej. Obecnie jest zamężna w Szwajcarii.

## „POBILI MNIE W ARESZCIE“

**Kowiarzka** — Nie przyznaje się — była w kościele a potem poszła na kopiec. Kolka w ręce nie miała, i nie krzyčala na policje. Nie słyszała wezwań do rozejścia się. Sprzeczność zeznań w śledztwie a obecnie tłumaczy się pobiciem w areszcie i wyzwaniem od chlery i gorszych.

**Józef Król.** Nie przyznając się twierdzi iż pod kopcem nie stał, a szedł. Wówczas najechała go policja konna, do której powiedział „najeżdżacie na nas jak nie katoliki“. Jaski okutej, nie posiadał Piotr Król, Wincenty Król, Kosarka Julian, Teofil Krupa, Wład. Krupa, Kwiatkowski Kuśpiel nie przyznają się.

**Leszczyński (mł.)** Nie był, kopca nie zna. Aresztowano go w południe pokazano w policji, przy rewizji znaleziono strzelbę z której w sobotę strzelał do królików. Do S. L. należy.

## POLICJANT NAMAWIAŁ DO POJŚCIA DO RACLAWIC

**Aleks. Leszczyński (ojciec)** Był w Raclawicach u kol. Jędrucha, siedział u niego w gościnie. Jakaś dziewczyna przyszła i powiedziała, że widocznie jest zezwolenie bo wszyscy idą więc i oni poszli. Po drodze widział go postr. Bartos, nie mu nie mówił, ani też nikogo nie cofał. Na pytanie dlaczego jechał do Raclawic, wyjaśnia, że przeddzień i w dniu obchodu uroczystości bitwy raclawickiej był haos, jedni mówili że jest zezwolenie drudzy, że nie ma. We wsi jakiś obcy człowiek powiedział że trzeba jechać, później okazało się, że to był z policji.

**Obr. Ujazdowski:** Skąd wiecie, że ten co namawiał jest z policji?

**Osk. Leszczyński.** Poznałem tę twarz, gdyż na drugi dzień przyszedł mnie aresztować. Dalej wyjaśnia, że o tem nie mówił gdyż się bał. Na policji gdy go zobaczyli to jeden krzyčał „Idzie Witos kule mu w łeb dać“

**Lój Teodor, Marzec Józef, Michałski, St. Michalski Mieczysław Mielus, Nawrocki, Nowak Władysław** — nie przyznają się i przeważnie na miejscu zająć nie byli.

## POLICYJNE RADY „POD MUR — WYSTRZELAĆ“

**Pilat Jakób (socjalista)** Nie przyznaje się, wyjaśnia iż przyszedł od pracy z Łuszczarni Młynów Krakowskich i po porozumieniu się z kolegą wybrał się na wycieczkę turystyczną do Wielkiego Książa. Koło posterunku w Raclawicach zatrzymała ich policja. Na skutek błagalnych prób i po wyligitymowaniu zezwoliła im dalej jechać, ostrzegając tylko przed zatrzymaniem się. W dalszej drodze spotkali policję na samochodach i tam aresztowano ich. Przez niedziele i poniedziałek żaden go nie poznał

W areszcie słyszał jak do Burego krzyčał policjant „Tyś cholero strzelał do mnie — to wszystko sa czerwoni pod mur i rozstrzelać“

**Placek** — wyjaśnia, że koło kopca ma pole i poszedł nie dopuścić do niszczenia zasiewu, kamienie miał w ręku, ale w celu obrony własnej, gdyż szwagier jego chce go pobić.

**Pazdalski** — Wyjaśnia iż jechał razem z Pilatem, należał do K. S. M., teraz już nie należy.

**Reroń** — Wyjaśnia, że poszedł do Raclawic w celu poznania panny, gdyż ma zamiar, żenić się. Był w sklepie Nowaka.

## JESTEM DOSYĆ OSTRZELANY

**Stobierski** — Nie przyznaje się. Mówi, iż chciał usłyszeć orkiestry. Na pytanie sędziego czy nie słyszał tam strzałów, odpowiada że — strzelanie nie jest mu dziwne, jego dosyć ostrzeliwali — Należy do Stronnictwa Ludowego.

Na tym przerwano pierwszy dzień rozprawy o godz. 20-ej.

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej)





Życzę Ci, aby wszystkie Twe przykrości tak szybko przemigły — jak ból głowy po zażyciu Aspirin'y. I miała rację!

**ASPIRINA**  
ŚRODEK PRZECIW BÓŁOM  
WYRABIANY W KRAJU

## Proces o Krwawe zajścia w Raławicach Drugi dzień procesu

Na ławie obrońców zasiadli we wtorek tj. w drugim dniu procesu adwokaci: Dr. Kuśnierz, Dr. Wastowski, Dr. Grodzicki z Krakowa oraz Dr. Szezerbiński, Dr. Olpiński i Dr. Ujazdowski z Warszawy.

Oskarżeni należą do chłopów więcej inteligentnych, to też tłumaczenia ich są bardzo ciekawe, a zadawane świadkom przez oskarżonych pytania wywołują wielkie zainteresowanie i nieraz wprowadzają świadków — policjantów w niemiłe zakłopotanie. Zresztą zeznania świadków są wielce wstrętnie i jednoznaczne. Jeden z oskarżonych przebywający w areszcie Antoni Biesaga robi wrażenie człowieka ciężko chorego.

Rozpoczynają się zeznania świadków. Jako pierwszy zeznaje świadek policjant śledczy Mrozek. Zeznał że w czasie zajść na kopcu został przez osk. Ziarkę przez całą godzinę przytrzymany. Na zapytanie obrońcy: dlaczego świadek nie wołał o pomoc? świadek odpowiada że to by mu i tak nie pomogło, a poznali by, że jestem z policji. Na dalsze pytania świadek ten nie może powiedzieć jak krytycznego dnia Ziarko był ubrany, a jednak z całą stanowczością twierdzi, że osobnikiem który go przytrzymał, był Ziarko.

Str. Post. kon. Jan Kowalski z Warszawy na pytanie przewodn. co wie w tej sprawie — z miejsca powołuje się zeznania złożone do protokołu w czasie dochodzeń. Później dopiero zeznał iż słyszał jak demonstranci krzyczeli: „Precz z Rządem, precz z pacholkami żydowskimi i t. p. „Dalej świadek twierdzi że chłopci bili policjantów dragami i wzywali do rozbrojenia policji. Sw. ten poznał wśród demonstrantów osk. Józefa Króla, gdyż, jak twierdzi Król najwięcej krzyczał i najwięcej się rzucił.

Przew. Proszę wskazać który jest Król?

Sw. pokazał na jednego z oskarżonych palcem, na co sędzia zwraca mu uwagę, by określił miejsce w którym osk. Król siedzi. Sw. Kowalski namyśla się bardzo długo, a następnie wskazuje na osk. Wincentego Króla, jakkolwiek dochodzeniu o nim nie wspominał, a rozpoznawał Józefa Króla. Gdy świadkowi na tą sprzeczność zwrócono uwagę wtenczas zasłania się on niepamięcią, na skutek upływa 5 mies. W dalszym ciągu okazało się że Sw. Kowalski wskazał w czasie dochodzeń jeszcze na dalszych sześciu oskarżonych: Pilata, Burego, Ziarkę i 3-ech braci Królów, jako na tych, którzy atakowali policję.

Przewod. proszą tych oskarżonych odnaleźć!

Sw. Wobec tego rozpoznaje Burego, Piotra i Wincentego Królów z twarzy, jednak twierdzi, że dzisiaj już nie pamięta jak oni się nazywają. Oskar. Ziarki i Pilata, świadek obecnie nie rozpoznaje, jakkolwiek w czasie docho-

# Nowy wybryk karła gdańskiego

## Aresztowanie trzech listonoszów polskich w Gdańsku

Polacy gdańscy skarżą się na nowe metody germanizacyjne władz gdańskich stosowane wobec polskiej młodzieży. Oto gdański Urząd Pośrednictwa Pracy nie pozwala na zatrudnianie Polaków nawet w takim wypadku, gdy ten sam sobie znajdzie pracę i uzyska zgodę przedsiębiorstwa na zatrudnienie. Odmawiając prawa gdańskie kierują młodzież polską do przeprowadzenia jednego roku na wsi, czyli oddłużenia t. zw. Landsjahr'u. Jest przy tym faktem notorycznie znanym że podczas odsłużenia tego Landsjahr'u na wioskach gdańskich stosuje się wobec Polaków — przeważnie młodzieży — różnego rodzaju metody germanizacyjne. Wobec takiego stawiania sprawy przez gdański Urząd Pośrednictwa Pracy młodzież Polska Wolnego Miasta ma dwie drogi wyjścia, albo odslużyć Landsjahr, aby mieć możność później pracować w mieście — co też jest jeszcze problematyczne albo wieść przymusowe bezrobocie.

W związku z rewizją, jakiej policja gdańska dokonała u polskiego adwokata p. Romanowskiego w Gdańsku, wyjaśnia się obecnie, że rewizji

tej dokonano w chwili, gdy bawiła u niego wdowa po pośle do Volkstagu gdańskiego. Policja zabrała akta dotyczące spraw Polaków, których adwokat Romanowski bronił przed sądami gdańskimi.

Na terenie W. Miasta funkcjonariusze gdańskiej policji politycznej zaaresztowali podczas pełnienia służby trzech listonoszy polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku a mianowicie Rekowskiego Dąbrowskiego i Rombę. Listonoszów zaprowadzono do prezylium policji, gdzie podczas przesłuchania odebrano im po przejrzeniu korespondencji wszystkie egzemplarze Ilustrowanego Kuriera Codziennego i Kuriera Bałtyckiego, pism którym ostatnio prezydent policji gdańskiej odebrał na okres 6 i 4-ech miesięcy, deb. na terenie W. Miasta. Aresztowanych listonoszów następnie zwolniono zawiadamiając ich, że będą mieli proces za rozpowszechnianie wspomnianych wydawnictw. Nowy ten wybryk policji gdańskiej wyrażnie narusza 154 umowy warszawskiej z 24 października 1921 r., postawiającą, że przesyłki pocztowe doręczane odbiorcą

przez Polski Urząd Pocztowy w Gdańsku, nie podlegają cenzurze zajęciu ani rewizji przez władze W. Miasta z wyjątkiem formalności celnych. W związku z tym wypadkiem Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki złożył w Senacie W. Miasta energiczny protest.

## Kto miał szczęście?

W 4-tym dniu ciągnięcia 4-tej klasy Loterii główne wygrane padły na numery:

### I ciągnięcie

50.000 zł: 57217.  
10.000 zł: 29923 74953 78926 105531.  
5.000 zł: 143791 146052 166148.  
2.000 zł: 29083 46331 56414 64985 105983 107119 107538 126611 130413 140454 153797 163173.

1.000 zł: 16943 29156 46888 54917 56410 58505 104477 107586 108968 114311 119734 125436 140518 141611 142136 147515 161122 170605 173050 192707.

### II ciągnięcie.

Stala dzienna wygrana zł 20.000 pada na Nr 182670.

10.000 zł: 137625.  
5.000 zł: 108188 5271 127670 179114.  
2.000 zł: 7541 22553 40429 46520 42340 46572 50197 58633 71570 95497 119804 143369 160525 167556 171880 174919 176194 178396.

1.000 zł: 22077 27285 34624 54818 58633 62707 64261 73204 80357 145196 147427 150829 151254 154737 160238 160958 176563 179896 181178 183847 192808.

W 5-tym dniu (14. 9.) ciągnięcia Loterii główne wygrane padły na numery:

### I. ciągnięcie.

10.000 zł: 33011 126440  
5.000 zł: 11858 81254 82287 104977  
2.000 zł: 8538 9746 20624 47482 52157 61914 72555 110558 124125 122418 13401 182342 180918

1.000 zł: 39911 50390 543538 5864 61224 64228 82836 85957 1339396 17316 177292 181544 38211

### II. ciągnięcie.

Stala dzienna wygrana zł 20.000 pada na nr. 39150.

10.000 zł: 8401 69847 148882 191866  
5.000 zł: 54482 59066  
2.000 zł: 952 3989 28819 29542 30161 47345 56188 63096 70470 114545 124250 155068 181344 186968 190345

1.000 zł: 9522 77003 26070 26522 51044 51960 65107 65320 68219 82297 86394 92539 113173 129970 131181 136430 1338916 144254 149854 155492 161823 184454 185512

## Wyrok apelacyjny o zajścia w Przytyku

Sąd Apelacyjny w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie zajść przytyckich. Mocą wyroku zostali skazani Teek Frydman na 3 lata i 6 miesięcy więzienia (poprzednio na 5 i pół lat), Lejzor Kirszen-cwaj na 5 lat więzienia (poprzednio na 6), Szulim Leska na 7 lat (poprzednio na 8), Józefa Strzałkowskiego skazanego poprzednio na 1 rok i Jana Wójcika skazanego poprzednio na 8 miesięcy — uniewinniono. Gustawowi Iwańskiemu poprzednio skazanemu na półtora roku, Józefowi Wierzbickiemu na 8 miesięcy i Władysławowi Gospodarczykowi na 8 miesięcy, wyrok zatwierdzono.

Przewodniczący sędzia Walewski w motywach zaznaczył, że wina Strzałkowskiego i Wójcika nie została udowodniona. Sąd bowiem da-

je wiarę świadkom, którzy wykazali dostateczne alibi oskarżonych. Frydman został skazany za przekroczenie obrony koniecznej. Co do oskarżonego Leski i Kirszen-cweiga, biorąc pod uwagę okoliczności zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny złągodził im karę o jeden rok. Wina Iwańskiego, Wierzbickiego i Gospodarczyka została udowodniona i Sąd nie widzi potrzeby zmiany im wymiaru kary.

Pe odczytaniu wyroku obrońca oskarżonego Leski adw. Szumański zapowiedział skargę kasacyjną.

Odczytanie wyroku odbyło się przy wielkim zainteresowaniu publiczności, która nie mogąc dostać się do sali obrad, czekała na ulicy przed gmachem Sądu.

## Strajki, strajki, strajki...

3000 robotników, prowadzących strajk okupacyjny w zakładach Schlos-serowskiej Manufaktury w Ozorkowie wystosowało w dniu 11 bm. list otwarty do prasy miejscowej, w którym apelują do społeczeństwa i władz, by przyszyły z pomocą robotnikom polskim, wyzyskiwanym przez dzierżawcę zakładów — Majera Fogla. Robotnicy podkreślają że robotnik w Ozorkowie jest znacznie gorzej płatny niż robot-

nik łódzki, a wobec nieustępliwego stanowiska p. Fogla był 2000 rodzin polskich robotników w Ozorkowie jest wyjątkowo tragiczny.

W dniu wczorajszym wybuchł strajk na stacji kolejowej magistrali węglowej w Karsznicach pod Zduńską Wolą. Prace porzuciło 350 robotników zatrudnionych w firmie „Już, Janicki“ z Warszawy, która to firma buduje magazyny kolejowe.

dzień z całą stanowczością ich rozpoznawał. Następny świadek Bolesław Uliczka p. p. konnej twierdzi, że zadaniem oddziału konnej policji było niedopuszczenie do zebrania się tłumu chłopów na kopcu pod Raławicami, a kiedy tam się tłum zabrał rozpedzić go. W czasie dochodzeń świadek ten rozpoznął wśród demonstrantów 5 oskarżonych z twarzy a rozpoznani sami wymieniały mu swoje nazwiska. Obecnie nazwisk tych nie pamięta i dlatego świadek odczytuje z notatnika służbowego a mimo to pomylił się i osk. Burego nazwał Bryła. Świadek Ulitzki widział osk. Burego jakaś składaną szablę którą bił policjantów i konie. Osk. Józef Król miał krzyczeć: „Niech żyje Król Witos i niech żyja więźniowie brzescy“.

Świadek Jan Wiatr post. policji konnej rozpoznal w czasie dochodzeń aż 10

oskarżonych, którzy mieli atakować krytycznego dnia policję. Obecnie świadek zasłaniając się niepamięcią nie może tych oskarżonych poznać a pamięta jedynie ich nazwiska. Później znowu świadek wycofuje się i twierdzi, że wszystkich oskarżonych przypomniał sobie również twarzą. Z całą stanowczością twierdzi św. Wiatr że wśród demonstrantów był również Gajos chociaż nie pamięta czy oskarżony ten miał na prawym oku wielką białą opaskę, którą w czasie rozprawy nosił. Po przesłuchaniu tego świadka obrońca dr. Olpiński prosi sąd o wskazanie oskarżonym po przesłuchaniu każdego świadka wyznaczenia innych miejsc, bowiem krąży wiadomości, że świadkowie policjanci porozumiewają się między sobą. Sąd pozostawił ten wniosek bez uwzględnienia.

Przed. policji konnej Wiśniowski na

zywa osk. Piotra Pilata prowodyrem demonstracji a oskarżonych braci Królów głównymi agitatorami. Demonstranci mieli krzyczeć: „Niech żyje przymierze francusko-hiszpańskie, niech żyje 12 maj, ruszyć na Warszawę i t. p. Świadek ten został ranny i spadł z konia i wówczas został obrzucony kamieniami. Gdy odzyskał przytomność poczał uciekać w kierunku Raławic. Wówczas podburzony tłum nawoływał do dobicia go. Przy pomocy kolegów jednak uciekł.

Osk. Józef Król twierdził, że świadkowi pokazywano przy wejściu na salę rozpraw i dlatego go rozpoznaje. Oczywiście świadek temu przeczy.

Świadek Stanisław Kodur post. policji konnej widział, że Pilat rzucając w czasie demonstracji kamieniami celował tylko w głowy.

**Każdy syn chłopski  
do Uniwersytetu Wiejskiego**



# Katolikom milczeć nie wolno

## Świetny referat ks. dr. Machaya o wsi polskiej

Zorganizowane przez Akcję Katolicką, odbyły się w Warszawie w ubiegłym tygodniu obrady tak zw. katolickiego studium społecznego. Na obrady te zjechała się bardzo wielka liczba działaczy organizacji katolickich z całego kraju. W czasie obrad wygłoszono wiele referatów na tematy społeczno-katolickie.

Podczas obrad sekcji zagadnień społecznych III Studium Katolickiego wygłosił referat: „Problem wsi polskiej jako zagadnienie społecznych“ ks. dr. Machay z Krakowa.

Ze względu na jasne postawienie niektórych zagadnień wsi, dziś tak bardzo aktualnych, dajemy referat ks. dr. Machaya w obszernym streszczeniu.

### JUŻ NIE „DWÓR I CHATA“.

Życie wsi — mówi prelegent — znajduje się w stanie wrzenia. Zmiany są wielkie. Dzisiejszy typ chłopca nie da się zmieścić w idyllicznym obrazie „Dwór i chata“. Chłopcu już dziś samodzielny i coraz bardziej stanowczo żąda przyznania należnych mu praw w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i państwowym.

Minał okres, kiedy wieś ulegała biernie wpływowi cywilizacji miejskiej, zwłaszcza wpływowi rozkładowym powierzchniowej cywilizacji zbytku i wygod, kultury zmyślowej. Zdrowy popęd ludzkości, dbający o podtrzymanie życia, kieruje obecnie do dwóch źródeł odżywczych: do pogłębienia życia duchowego i do wykorzystania olbrzymich możliwości rozwojowych sił wiejskich. Wykorzystanie tych sił wymaga stworzenia dla nich właściwych warunków społecznych i gospodarczych.

### PRAWO CHŁOPA DO ZIEMI.

W zagadnieniu społecznym wsi polskiej wybija się na pierwsze miejsce dążenie do poprawy bytu mas chłopskich i zniesienia nierówności między chłopem a wielkimi właścicielami ziemskimi. Sprawa reformy rolnej jest jedną z najistotniejszych spraw, w której musi wypowiedzieć się jasno katolicyzm społeczny. Milczenie katolików w najżywniejszych sprawach pcha masy chłopskie w objęcia fałszywych obrońców, a w istocie największych wrogów wsi polskiej — komunistów.

Dalej, ks. dr. Machay przeciwstawiając się w zasadzie parcelacji bez odszkodowania, stwierdza, że: „prawda jest jednak, że tytuły własności bardzo wielu majątków wyrosły z krzywdy chłopskiej“.

W tych wypadkach, jeżeli ponadto różne zobowiązania natury prawnej, administracyjnej, prawnej i oświatowej, na wielkich majątkach kiedyś ciężące przeszły na państwo — państwo ma obowiązek, jak mówi encyklika „Divini Redemptoris“: „warstwy posiadające nakłonić, aby ze względu na wspólne dobro wzięły na siebie owe ciężary, bez których niemożliwe jest ocalenie społeczeństwa“.

Głód ziemi na wsi jest zagadnieniem o wielkim napięciu. Dymi jeszcze ziemia Małopolska. Miłoścy do ziemi w chłopie jest większa, niż w wielkim właścicielu ziemskim, który się nigdy własnymi rękami tej ziemi nie dotykał. Dobro narodu wymaga, aby jak największą liczbę chłopów zespolić z ziemią.

Przydzielona między fernali i małorolnych ziemia nie zmarnuje się.

### CHŁOP PODSTAWĄ BYTU NARODU.

Obok parcelacji sprawą niezmiernie ważną jest kwestia podniesienia bardzo dotąd niskiego poziomu produkcji rolnej. Wieś gnębiona jest poza tym wielką bolączką: wysokimi cenami wyrobów przemysłowych, których sprzedaż uzależniona jest od postanowień karteli. Wieś potrzebuje taniego kredytu na inwestycje rolne.

W miarę, jak wzrasta poziom społeczny i kulturalny chłopów, coraz bardziej domagają się oni przyznania im należnego stanowiska w społeczeństwie.

„Zatem, gdy mówimy o problemie wsi polskiej nie oceniamy chłopca według kilogramów zużytego mydła i mięsa, według przeczytanych książek i czasopism, nie patrzmy tylko na małe niechlujne mieszkanka, „bo to wszystko nie jego wina“. To wina zaniedbania go dotąd przez społeczeństwo. Ale „gdy zamożni tego świata paskudza i niszczą takie dary Boże, jak wiara i życie rodzinne, on w Bogu i naturze zakorzeniony oracz ziemski, kocha rodzinę i dzieci, zabezpieczając podstawy bytu samodzielnego swojego Narodu“.

Referat ks. dr. Machaya wywodził na posiedzeniu sesji społecznej III Studium Katolickiego b. żywa

dyskusja, która w rezultacie wykazała, że wywody referenta są bardzo słuszne.

Słusznym poniekąd jest twierdzenie referenta, że „milczenie katolików w najżywniejszych sprawach, pcha masy chłopskie w objęcia fałszywych obrońców, komunistów“. Nazywamy twierdzenie to poniekąd tylko słusznym, gdyż nie widzimy przyczyn, które pozwałyby twierdzić, że „masy chłopskie“ padają komunistom w objęcia. Chłopi kroczą swoją własną drogą i nie mają zamiaru z niej zbiec dla obcych im ideałów i hasel, objętej z której strony, prawej czy lewej, rzucających. Wroga truciznie komunistycznej postawy, zadokumentowały masy chłopskie już niejednokrotnie, słowem, czynem i krwią przelaną. Dosyć wysokie zaś wyrobienie polityczne większości chłopskiej, pozwala nam nieobawiając się zmiany poglądów także i w przyszłości.

Niemniej jednak prawdą jest, że właśnie to milczenie katolików, powoduje głębokie rozgorzczenie i nieraz niechęć. Prawdą jest, że sprzyja cno poważnie szerzeniu niektórych hasel komunistycznych agentów. Prawdą jest, że jeśli chłop polski będzie długo jeszcze spotykał się wśród reszty społeczeństwa katolickiego z oschłością serca, zimnym milczeniem i brakiem zrozumienia, a nieraz nawet z wyraźną niechęcią, wówczas łatwo wytworzyć się może podział,

mur, nad którego wzniesieniem tak ustnie, a z tak bezgraniczną bezmyślnością pracuje nasza endecja. Ale to nie wina katolików. Bierność ich jest rezultatem bierności Episkopatu Polskiego. Przecież nasz Episkopat już od dawna milczy. A byłoby wskazane, nawet koniecznym, aby Episkopat zabrał wreszcie głos np. w sprawach wsi polskiej. Czyż ostatnie wypadki w Małopolsce, ostatni strajk chłopski nie powinien być powodem do wypowiedzenia się Episkopatu Polskiego?

Nie jesteśmy zwolennikami „robienia polityki“ przez kościół, a raczej kler. Uważamy, że kościół powinien stać ponad partiami partyjnymi i sporami politycznymi, gdyż ma on wyższe od ziemskich zadania do spełnienia, zgodnie ze słowami Chrystusa Pana: „królestwo moje nie jest z tego świata“. Ta zasada kieruje się też kościół, dając niejednokrotnie wyraz tym dążeniom przez usta swych przedstawicieli.

Niemniej jednak obowiązkiem kościoła jest czuwać nad zachowaniem zasad moralności chrześcijańskiej w życiu publicznym, w życiu nie tylko jednostek fizycznych, lecz także jednostek społecznych: państw i narodów. Tam gdzie życie z zasadami tymi klócić się zaczyna, jest nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem kościoła, otwarcie i zdecydowanie wystąpić.

Niechby więc wreszcie Episkopat jasno i dobitnie wskazał drogę tym, którzy kierują sprawami państwowymi, boć przecież strajk przeciwko nim był skierowany.

Episkopat Polski jednak milczy, a z nim i katolicy.

## Panowie ozonowi nie łudźcie się

Godne politowania są te wszelkie starania i zabiegi kierowników nowego obozu sanacyjnego. Godne politowania boć nie ma chyba nawet między kierownikami ozonu takiego działacza,

któryby wierzył, że akcja ich choć cokolwiek się uda. Te ciągle konfiskaty, grzywny i areszty nakładane na pp. redaktorów pism ludowych ani te ocukrzona kaska nam chłopom

podsuwane do niczego nie prowadzą, niczego nie osiągną. Jedyne chyba to, że tych pierwszych bardziej zahartują, a nam to jest chłopom bardziej jeszcze obrzydzą wszystkich tych co robią akcję ozonową.

Bo trzeba wam panowie „Ozonowi“ wiedzieć iż my znamy się na was, — Karmiliście nas już 10 lat, waszymi dobrodziejstwami tak, że teraz to nawet najbardziej ciemny poznał kim wy jesteście. Dosyć już mamy was. Przestańcie więc zawracać nam głowę. Przestańcie — to do niczego nie prowadzi. My nie muchy by nas na lep chwytano. Dajcie nam to co nam się słusznie należy a sami odejdźcie.

Przez dziesięć lat patrzeliśmy na was, wiemy więc jak to wy pojmujecie hasło „poddźwignąć Polskę wwyż“ I wy śmiecie jeszcze myśleć o tym by wam naród cały teraźniejszość i przyszłość swoją powierzył, duszę wam oddał? Wam coście go już tyle razy zawiedli?

Cheecie nas jeszcze raz złapać, byśmy jak Twardowski podpisali cyrograf, zaprzędając siebie samych i przyszłość naszą? Nie róbcie więc sobie ni trudów ni mozołów, bo to na nie się nie zda. Chłopi wszyscy wiedzą dość aż nadto dobrze, że ich miejsce w jednej rodzinie chłopskiej jaką jest Stronietwo Ludowe. Ci bardzo nieliczni z pośród chłopów, których na palcach można policzyć, a którzy każdemu za ochlap będą służyć oczywiście pójdą do was. Niech te wypędki i ochlapowicze, służą wam. My chłopci całej Polski pójdziemy twardym i równym krokiem, którego echo rozlega się już nie tylko po całej Polsce, ale i po całej Europie, w swojej rodzinie ludowej pod sztandarami zielonymi do Polskiej Ludowej, w której wierzymy jak w nieśmiertelność duszy.

Jan Markiewicz

## Do Uczestników Nagrodzonych i Wyróżnionych

w Konkursie pt. „Życiorys Działacza Społecznego na Wsi“ ogłoszony w 1936 roku przez Zakł. Pol. Ekom. i Socjologii Wsi w Warszawie

W związku z ogłoszeniem w druku nagrodzonych prac na wspomnianym konkursie, zwracam się z wezwaniem do tych, których prace zostały nagrodzone, bądź wyróżnione, a którzy byli i są nadal sympatykami ruchu ludowego w Polsce, o łaskawe podanie mi adresów do redakcji „Gazety Gru-

działkowej“ celem nawiązania bezpośredniego kontaktu i kontynuowania dalszej współpracy nad pogłębieniem i poszerzeniem idei tegoż ruchu.

Wzywam Was w imię dobra sprawy!

Jeden z nagrodzonych.

## Międzynarodowy Kongres przeciwalkoholowy

W niedzielę rozpoczął w Warszawie obrady XXI-szy międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy.

O godz. 9 odbyła się w katedrze św. Jana uroczysta Msza św. na intencję kongresu, którą odprawił J. E. ks. kardynał A. Kakowski. Podniósł kazanie wygłosił J. E. ks. biskup polowy, Józef Gawlina.

Obrady kongresu odbyły się w Uniwersytecie warszawskim przy udziale przedstawicieli kościoła, rządu i państw obcych. Po powołaniu komitetu honorowego, głos zabrał J. E. m. nuncjusz papieski Cortessi. W imieniu rzą-

du Rzymskiej powitał kongres min. opieki społecznej. Życzenia pomyślnych obrad złożyli J. E. m. ks. kardynał August Hlond, prymas Polski, J. E. m. ks. kardynał A. Kakowski, duchowny ewangelicki i przedstawiciel Kościoła prawosławnego.

Po wysłuchaniu kilku referatów uczestnicy zwiedzili wystawę przeciwalkoholową.

W tymże czasie, bo od dnia 11 do 14 bm. odbyły się w Warszawie obrady z I międzynarodowego katolickiego kongresu przeciwalkoholowego.



## Umorzenie dochodzeń przeciwko Cz. Ponieckiemu za wypadki raclawickie i przygotowanie zamachu stanu

Swego czasu głośna była sprawa aresztowania sekretarza wojewódzkiego S. L. w Kielcach Cz. Ponieckiego, za rzekomy udział i kierowanie wypadkami w Raclawicach. Mimo że Poniecki w dniu wypadków raclawickich był na kursie Stronnictwa Ludowego w Kiedrzynie pod Częstochową, gdzie legitymował go i zapisał do notesu służbowego tamtejszy komendant posterunku — Poniecki przebył w areszcie śledczym w Miechowie 5 tygodni.

W dniu 7 lipca br. prokurator sądu okręgowego w Kielcach, z braku dowodów umorzył dochodzenia przeciwko Cz. Ponieckiemu.

W dniu 19 maja br. w więzieniu w Miechowie, po pięciodniowej głodówce więźniów raclawickich, dowiedział się Poniecki, że sędzia śledczy w Busku wszczął przeciwko niemu drugie dochodzenia, — za rzekome wchodzenie w porozumienie z innymi osobami, którzy miały namawiać do usunięcia przemocą Prezydenta Rzeczypospolitej

rzędu i obalenia obecnego ustroju Państwa Polskiego, i czynił przygotowania do tychże przestępstw.

W związku z tymi zarzutami Poniecki został w dniu 26 lipca przytrzymany przez wydział śledczy w Kielcach, lecz po zrobieniu fotografii dla przestępców i zdaktyloskopowaniu odciśnięciu z rąk wypuszczono go na wolność.

W dniu 23 sierpnia na wniosek prokuratora, sędzia śledczy w Busku nadał zawiadomienie o umorzeniu śledztwa przeciw Cz. Ponieckiemu i za to drugie oskarżenie z braku dostatecznych dowodów.

## Pijak zastrzelił policjanta

Poznań jest pod wrażeniem potwornej zbrodni, której ofiarą padł w nocy starszy posterunkowy policji Franciszek Pińczak.

## Dwie śmiertelne ofiary katastrofy Kolejowej pod Wieluniem B

Poznań. — W sobotę późnym wieczorem wydarzyła się na stacji kolejowej w Wieluniu katastrofa kolejowa, w której zginęli: kierownik pociągu towarowego Wawrzyn Kondulski oraz urzędnik pocztowy, znajdujący się w brankardzie Antoniewicz, 5 osób z obsługi kolejowej odniosło ciężkie rany.

Maszynista pociągu towarowego zdążającego z Ostrowa do Wielunia nie zauważył sygnału zamknięcia toru i wjechał na stację. Nastąpiło zderzenie z drugim pociągiem towarowym, stojącym na dworcu. 31 wagonów zostało doszczętnie rozbitych. Na miejsce wypadku przybyła komisja, która bada przyczynę katastrofy.

## Kto miał szczęście?

2-gi dzień

I ciagnienie

15.000 zł. 174411  
10.000 zł. 39052 160345  
5.000 zł. 53899 160648 191281  
2.000 zł. 12046 30730 31397 45663 62456  
65180 73055 76564 78577 129649 162184  
164116 176159  
1.000 zł. 9719 10404 16125 18637 16902  
25334 34472 38578 42294 54321 58281 62295  
79090 80189 80519 84453 84534 106566 112820  
114169 117969 123080 124572 125922 128013  
130308 135065 137285 144300 165883 172489  
177450 177623 181172 181784 188304 194607  
130925

II ciagnienie

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na nr. 170113  
15.000 zł. 36508 47489 143038  
10.000 zł. 83298 91011  
5.000 zł. 75290 81069 87291 105664  
2.000 zł. 6270 13158 21494 51051 64783  
69150 70203 89496 97632 97921 105207 129980  
133161 144159 168655 181160 194398  
1.000 zł. 4852 9656 14677 14147 17250  
21192 23060 24058 26276 26429 44127 46797  
46954 62218 82622 98310 96978 102561  
118816 129331 130383 133075 135046 138419  
156867 152925 156032 160756 174463 175638  
177933 178424 181517 190661

3-ci dzień.

I ciagnienie

30.000 zł.: 47647  
15.000 zł.: 89759  
5.000 zł. 43812 133569 179536  
2.000 zł.: 48882 47324 49075 87687 96025  
99754 103106 120546 124205 151360 161464  
165081 191733  
1.000 zł.: 2537 6070 7263 18290 32288  
32309 33538 37806 38614 66277 70420 75108  
85235 87129 87614 89560 103351 107652  
119544 122276 124557 129905 126385 142998  
141867 149959 155010 171931 171137 182296  
191648

II ciagnienie

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na numer 121837  
100.000 zł.: 118260  
10.000 zł. 12247 64125 110034 101623  
35499  
500 zł. 66863 71533 760014 118376 123849  
124908  
2.000 zł. 22293 74983 117535 118787  
135871 140612 141393 145349 15466 169991  
193469  
1000 zł. 7778 9828 14841 18023 24550  
31010 39423 67775 71333 72389 78757 90681  
94331 95962 98104 108679 11520 112633  
115133 116725 12704 143070 144564 152083  
178392 190583

## Pałace dla wójtów na Kresach

„Kurier Wileński“ zwraca uwagę na luksusowe budowle pobudowane w najładniejszej dzielnicy Polski, bo na Polesiu.

„Oglądałem — pisze sprawozdawca „Kuriera Wileńskiego“ — w Łunińcu taki jeden budynek. Budynek? Nie budynek! Takiej willi, takiego pałacyku nie powstydziłaby się ani Wisła, ani Jurata, ani żadne inne uzdrowisko reprezentacyjne. W gmachu tym oczywiście mieści się mieszkanie pana wójta. Szklany dach, rozmaitość i wygodę! Złośliwi twierdzą, że dach jest rozsuwany i w upały p. wójt bez kłopotów może sobie plażować w mieszkaniu.

Osobiście nie sprawdzałem, ale wszystko jest możliwe. Brakuje tylko wiążących ogrodów Semiramidy.

Podobno w tamtych stronach takich gmachów jest więcej. Każda gmina poczytuje sobie za punkt honoru wysadzić się na pałacyk.

Czy takie pałace dla wójtów obok lepianki chłopskich wychowawczo tam właśnie na Kresach wpływają — wątpliwe.

Rozumiemy, że zewnętrzna szata świadcząca o pewnym dobrobycie na Kresach ma swoje znaczenie prestiżowe. Ale ta szata cechować winna całe osiedla, a nie tylko mieszkania wójta, osoby urzędowej. Czy to raczej nie jest dla państwa szkodliwe?..

## Krwawy finał sporu o majątek

W Pustelniku pod Warszawą, pomiędzy braćmi 25-letnim Mariąnem i 32-letnim Andrzejem Kurpikami, wywiązała kłótnia na tle podziału majątku.

Spór zaognił się do tego stopnia, że w pewnej chwili Marian, w przystępie zdenerwowania chwycił bagnet i zadał bratu cios w okolice serca.

Ranny zachwiał się, upadł i w kilka minut życie zakończył. Bratobójca przerażony swym czynem — uciekł.

Okoliczności, wśród jakich rozegrał się wypadek były następujące: młody 20-letni bezrobotny Jerzy Wroński, z zawodu biuralista, który do niedawna pracował w jednym z poznańskich wydawnictw, po utracie posady popadł wskutek ciężkich warunków materialnych w nałóg pijaństwa.

Mieszkał on z żoną i nieletnim dzieckiem jako sublokator w mieszkaniu urzędnika kolejowego Dąbrowskiego, a przychodząc do domu wieczorami lub w stanie nietrzeźwym, wywoływał gorszące awantury i bójki.

Wroński przyszedł pijany około 3-ej nad ranem i wszczął hałaśliwą awanturę w domu. Gdy interwencja gospodarza p. Dąbrowskiego nie pomogła i krzyki nie ustawały, wezwał on st. posterunkowego Pińczyka, który przybył wkrótce w towarzystwie drugiego policjanta.

Drzwi od pokoju Wrońskich były zamknięte, na wezwanie jednak Pińczyka Wroński je otworzył, ale równocześnie strzelił z rewolweru i ugodził Pińczyka w serce, położył go trupem na miejscu.

Następnie Wroński wyskoczył z parterowego okna swego pokoju na podwórce i zbiegł.

Policja podjęła niezwłocznie pościg celem ujęcia mordercy. W godzinach wieczorowych ujęto Wrońskiego w Opalenicy, dokąd wyjechał bezpośrednio po ucieczce z Poznania.

LUDWIK WELH

## „BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Chłopak spojrzał na pannę Kolską wielkimi chabrowymi oczami, podparł się piastką i zmarszczył.

Pit był wielkim znawcą bajek.

Teraz jego bystry umysł, w którym rym poplątały się indyjskie i malajskie opowiadania, pracował z natężeniem.

— Jeśli księżniczka nie mogła rozmawiać z królewiczem, to wszystkiemu był winien tylko Gundrowo — oświadczył z nieustępliwą pewnością.

Panna Kolska wzruszyła ramionami.

Kiedyś usłyszała przypadkiem, jak gruba Subawa opowiadała dzieciom o Gundrowo, duchach leśnych, mieszkających często nawet w ogrodach.

Te duchy są małe, niewidoczne dla oka ludzkiego, po większej części bardzo złośliwe, lubią pla-

tać różne figle, szczególnie w nocy.

Pukają w szyby; gdy się zakradną do kuchni, przewracają garnki, dzwonią talerzami, chrząkają, plują i robią różne inne rzeczy, które robiły za życia.

Bo Gundrowo to są dusze ludzi, którzy tu ongi mieszkali.

Panna Kolska wpadła jak burza i skrzyczała okropnie Babu Subawę.

Dawna piastunka dzieci z rozpaczliwym zawrotem pobiegła do tuana, który kazał poprosić do siebie bonę.

— Niech pani zostawi w spokoju starą Subawę, niech opowiada swoje historie. To nie nie szkodzi.

— Jakież nie szkodzi, panie doktorze? — zawołała panna Kolska, dotknięta do żywego: — Po co to idiotyczne straszenie? Teraz

dzieci boją się wejść do ciemnego pokoju!

Doktor Boskop pokiwał głową:

Te są pojęcia zanadto europejskie, mejouffrouw. Po paroletnim pobycie w tym kraju przekona się pani, że Gundrowo... istnieją w rzeczywistości.

Długo nie mogła się uspokoić — Wszak mówił to lekarz.

Lekarz, przytem Europejczyk. Nie pozostawało nic innego, jak milcząco spuścić głowę i wyjść.

Babu Subawa biegła kilka dni niesłychanie dumna, obrzucała pannę Kolską triumfalnym spojrzeniem i opowiadała dalej niesamowite historie.

— Więc myślisz Pit, że to Gundrowo był winien?

— Tak, mejouffrouw, na pewno. On trzymał księżniczkę za gardło... o, tak!

Podniósł mocno zaciśniętą piastkę i potrząsnął nią w powietrzu:

— A kiedy królewicz to zobaczył, wziął swój wielki miecz i uciął głowę złemu duchowi.

— Ależ, Pit! Przecież nikt nie może widzieć Gundrowo!

— Królewicz, może! — odparł chłopak z głębokim przekonaniem

— Księżniczka upadła i umarła i potem przyleciało jeszcze siedem Gundrowo i włożyło ją do szklanej trumny...

— Do szklanej... trumny... — powtórzyła Kitty, klaszcząc w dłonie i patrząc z zachwytem na brzojszka.

— Aha!... — zauważyła zgodnie panna Kolska: — Więc tak było?

— Tak... Pit jeszcze nie skończył.

Spostrzegł raptem, że zjechała na starą, wielokrotnie powtarzaną bajkę.

Pomyślał trochę:

— I wzięli szklaną trumnę i położyli do powozu. A potem zaczęli bić konie dużym batem... Bili, bili i konie pobiegły prędko... tak strasznie prędko...

Wspomnienie stosunkowo niedawnego wypadku, który nastraszył mocno dzieci, podziało na Kitty.

Zmarszczyła nos, spojrzała na brata, na pannę Kolską i zaczęła płakać żałośnie.

Dziewczyna przygarnęła ją do siebie, pocałowała czule, uspokajając i ceterajac lzy.

Pit też się wmieszał:

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Wiadomości bieżące

Sobota, 18 września 1937 r.

**Sobota:** Józefa  
Wschód słońca: 5,14; zachód: 17,43  
**Niedziela:** M.B. Bolesnej  
Wschód słońca: 5,16; zachód: 17,46  
**Poniedziałek:** Eustachiusza  
Wschód słońca: 5,17; zachód: 17,44

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 8 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie Dodatek Świąteczny

Próba od **BOLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze smaku  
**KOWALSKINA**  
Konię się wroni  
**PRZY PRZEZIĘBIENIU**  
**GRYPY; KATARZE**

## WOJ. CENTRALNE

### SMIEĆ ROWERZYSTY POD KOŁAMI AUTOBUSU

**Lublin** — Na szosie Lublin — Pieski jadący na rowerze 25-letni Wojciech Woś, robotnik z Lublina, wpadł pod autobus komunikacji miejskiej. Woś przewieziony do szpitala w Lublinie zmarł.

### ZABÓJSTWO NA WESELU

**Lublin** — W kol. Mogielnica pow. Chełm w czasie bójki na zabawie weselnej, Konstanty Pielech zaszył 23-letniego Jana Balandę, który poniósł śmierć. Zabójcę aresztowano.

### WYROKI NA KOMUNISTÓW

**Lublin** — Zakończył się tu wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 36 osób oskarżonych o to, że w r. 1936 na terenie pow. lubartowskiego przez udział w sekcji młodzieżowej komunistycznej partii polskiej prowadzili działalność wywrotową.

W wyniku rozprawy 7 oskarż. uwięziono zaś trzech przewodników sądzono na kary od 4 do 6 lat więzienia.

**Grodno** — Sąd okr. w Grodnie wydał wyrok w sprawie 47 komunistów. Wszystkich oskarżonych zasądzone na kary od 2 do 7 lat więzienia.

### POŻAR SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ

**Wolkowysk** — Wskutek wadliwego urządzenia kominu w okręgowej spółdzielni mleczarskiej, mieszczącej się w budynkach ordynacji Branickich w Rosi, powstał pożar. Spalił się budynek mleczarni wraz z całkowitymi urządzeniami.

### PLAGA POTAJEMNEGO UBOJU

**Białystok** — Starosta grodzki ukarał nową partię rzeźników żydowskich 3-miesięcznym aresztem i grzywnami pieniężnymi za uprawianie potajemnego uboju tytularnego.

## MAŁOPOLSKA

### ROZPRAWA SADOWA W CHACIE WIEJSKIEJ

**Stanisławów** — Trybunał stanisławowski sądu okręgowego karnego wyjechał na sesję wyjazdową do wioski Czarnołęce, powiatu tłumackiego, celem przeprowadzenia rozprawy przeciw obłożnie choremu b. wójtowi tej gminy Mikołajowi Oleksiukowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy.

Rozprawa przeciw Oleksiukowi była kilkakrotnie odraczana wskutek jego choroby (zapalenie nerek), nie pozwalającej mu na opuszczenie łóżka, to też dla przeprowadzenia jej trybunał zmuszony był wyjechać na miejsce, gdzie w chacie Oleksiuka przy jego łóżku czekała sioła sędziówna.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym oskarżonego na 3 miesiące aresztu.

### TEŚCIOWA OFIARA KLÓTNI MAŁŻENSKIEJ

**Kraków** — Na tle nieporozumień małżeńskich wynika sprzeczka między 28-letnim strażnikiem kolejowym Stanisławem Kowalskim, a jego żoną. W czasie sprzeczki starała się teściowa Kowalskiego, 64-letnia Helena Litońska, przeszkodzić dalszej kłótni. W pewnej chwili Kowalski chwycił lopatkę żelazną i uderzył nią teściową po głowie. W stanie nieprzytomnym przewieziono staruszkę do szpitala powszechnego.

## Samosąd nad „czarownicą”

### Niesamowity wypadek w Nowogródzynie

We wsi Podborze, powiatu baranowickiego wydarzył się wstrząsający wypadek, ilustrujący niesłychaną ciemnotę w niektórych wsiach na Kresach.

W wiosce tej mieszka chłop Siemion Tucin. Pewnego dnia przybiegł on do miejscowego znachora z prośbą o poradę, gdyż jego krowa zachorowała. Znachor poszedł do obory, obejrzał krowę, wykonał szereg magicznych ruchów i oświadczył stanowczo, że na krowę ktoś rzucił urok. „Czarownicą” ma być kobieta, której do kładny rysopis podał. „Aby krowa wyzdrowiała, trza tę babę zabić” — oświadczył Tucinowi znachor.

Chłop zapłacił za poradę i udał się na poszukiwanie „czarownicy”. Po długim rysopisu wywnioskował że jest to jego krewna, Zofia Tucin. Chłop

wpadł do niej z siekiera. Nieszczęśliwej jednak udało się wyskoczyć przez okno i dobiec do posterunku policji w Niedźwiedzicach, gdzie złożyła zameldowanie.

### Znalazłem

sposób na oszczędzanie pieniędzy. Należy poprostu używać stale pasty do obuwia Erdal. Erdal jest wydatny, przeto tani. Obuwie czyszczone pastą Erdal jest znacznie trwalsze. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukniem aż do lśniącego połysku.

Władze rozpoczęły energiczne dochodzenie, celem zebrania dowodów winy znachora.

## Prof. Kot znów w Zakopanem

„Dziennik Ludowy” z dn. 10-go września podaje następującą wiadomość:

„Powrót prof. Kota z Krakowa do Zakopanego stał się powodem do manifestacji na jego cześć. Pa-

re tysięcy chłopów zgromadziło się w Zakopanem, aby go powitać, wzniesiono bramę tryumfalną, ogłoszono przemówienia, wznoszono okrzyki”.

## Dyrektor rzeźni miejskiej poderzwał sobie gardło

W rzeźni miejskiej w Łodzi wykryto wielką afere defraudacyjną. Kilka dni temu wydelegowano specjalną komisję do sprawdzenia ksiąg i dowodów kasowych w rzeźni miejskiej na Bałutach. Rewizja miała na celu wykrycie olbrzymich defraudacji, jakie popełnił w kasie rzeźni niejaki Emil Koziej.

zastępca głównego buchaltera i były minister rządu Petlury.

W wyniku rewizji popełnił samobójstwo przez poderżnięcie brzytwą krtani kierownik rzeźni miejskiej na Bałutach, Gustaw Held.

Defraudant Koziej zbiegł.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 17 września 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	29,50—30,50	30,00—30,50	29,50—30,00	29,25—29,75
Jęczmień	24,00—24,50	22,25—22,50	24,00—24,50	23,00—23,25
Jęczmień brow.	29,25—29,75	29,00—29,25	29,25—29,75	19,00—20,25
Owies	25,00—26,00	23,00—24,00	—	22,00—23,50
Maka pszen. 65%	21,50—23,50	20,75—21,50	20,50—20,50	20,00—20,50
Maka żytnia 65%	43,00—44,00	44,00—44,50	44,00—44,50	43,50—45,00
Otreby pszenne	32,00—33,00	30,75—31,75	31,00—34,25	33,25—33,75
Otreby żytnie	16,00—16,50	16,00—16,25	14,75—15,25	16,75—17,00
Rzepak zimowy	15,75—16,25	15,50—16,25	14,75—15,25	16,00—16,50
Groch polny	57,00—58,00	54,00—56,00	—	55,00—57,00
Groch Wiktorja	28,00—30,00	—	—	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	28,00—30,00	23,00—24,50	—	22,00—25,00
Kuchy lniane	20,00—20,50	20,50—20,75	—	20,00—20,50
Ziemiaki jad.	23,00—23,50	23,75—24,00	—	24,00—24,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5,30—5,55	—	—
Słoma prasow.	8,00—8,50	6,05—6,30	—	6,00—6,50
Siano luźne	—	8,35—8,85	—	8,75—9,25
Siano prasow.	9,00—10,00	9,00—9,50	—	9,50—10,00

### Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —; Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

## KRESY WSCHODNIE

### PRZESZEDŁ NA JUDAIZM

**Kowele** — Duże wrażenie wywarło w Kowelu sprawa niejakiego Stefana Charkiwicza, który pragnąc wejść w związek małżeński z Chawa Ginzburg, mieszkanką m. Ratna, przeszedł w Krakowie na judaizm.

### ARESztOWANIE DEFRAUDANTA

**Brześć n.B.** — Sekretarz wojewódzkiego Biura Organizacji i Kolek Rolniczych w Brześciu n.B. Władysław Chyliński dwa tygodnie temu miał się udać do Pińska na zjazd organizacji rolniczych. Chyliński otrzymał od swego dyrektora kwotę 4000 zł., która miała przekażać poszczególnym zarządom powiatowym. Pieniądze te przyswoił i zbiegł.

W tych dniach zbiega ujęto w Kon-

## „MIESZANKA SZAMPAŃSKA”

ZESTAWIENIE SZESCIU WYKWINTNYCH

KARMELKÓW KADZIEJANYCH

100 gram 65 groszy

# E. WEDEL

staney w Rumunii. Defraudanta wydano władzom polskim i osadzono w więzieniu w Kutach, skąd przewieziony zostanie do Brześcia n.B.

### DWA OFIARY WICHURY

**Przana** — We wsi Szczerbowo pow. prużańskiego wskutek silnej wichury przewrócił się stojący przy stole słup piorunochronu, zabijając 7-letnią uczennicę Marię Szepko oraz raniąc śmiertelnie 8-letniego Andrzeja Skobasa.

### POŻAR LASU.

**Brześć n.B.** — W lesie majątku Ołusz - Leśna pow. brzeskiego wybuchł pożar, który strawił ponad 16 ha starego lasu. Las płonął przez dwa dni i tylko dzięki wysiłkom mieszkańców okolicznych wsi ogień został zlokalizowany. Wypadków z ludźmi nie było.

## Konfiskata

Poprzedni t. j. 107 numer „Gazety Gruziadzkiej” z datą na czwartek, 16 bm., został skonfiskowany za część artykułu Stema p. tyt. „Głupota czy demagogia”.

Część najważniejszych wiadomości ze skonfiskowanego numeru, które nie zostały zakwestionowane przez cenzurę, dajemy w niniejszym numerze. Z tej przyczyny numer niniejszy dajemy w zwiększonej objętości.

### Nowe zapalki

30 sztuk w pudełku za 5 groszy

Obecnie ukazały się w handlu w nowym estetycznym opakowaniu pudełka zawierające 30 zapalek, przy czym cena ich w sprzedaży detalicznej wynosi 5 groszy. Nowy gatunek ze względu na swą cenę będzie niewątpliwie bardzo dogodny zarówno dla sprzedawców jak i dla kupujących. Przypominamy, że obecnie znajdują się w handlu zapalki w trzech różnych opakowaniach i to 48 sztuk po 8 groszy, 30 sztuk po 5 groszy i „Kresowe” 24 sztuki po 4 grosze ze pudełko.

## Druga część

## Weterynarza Domowego

(Choroby u krów) z licznymi rycinami

dodamy już w bieżącym miesiącu

Pamiętajcie o tem — by zebrać wszystkie części „Weterynarza” i mieć w domu ten pożyteczny podręcznik gospodarski.



**oto dwa środki niezbędne do prania**

**Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy**

**Inwalida**  
wojenny z ukończoną szkołą rolniczą, szuka posady posarza podwózkowego. — Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1486

**Młodzieniec**  
kaleka bez lewej ręki uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1382

**Młody**  
poeta przyjmie jakkolwiek nosade przy wywaniu najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz. pod „Literat” (1417)

**Mężczyzna**  
lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, poleconie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorca domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski” nr. 1361

**Starza**  
religijna panna, krawcowa, z gospodarstwa, z braku znajomości szuka odpowiedniego towarzysza. Cel matrymonialny. Of. z fotografa do G. Grudz. pod nr. 1409

**Kawaler**  
lat 26 posiadający 10.000 złotych nawiąże korespondencję z absolwentką szkoły handlowej, w celu matrymonialnym. Posiadanie gotówki nie jest wymagane. Of. konieczna. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1432

**Kawaler**  
lat 28 na stanowisku przy stojaj inteligentny dobrze go charakteru pragnie poznać pannę celem ożenku. Of. do Gazety Grudz. pod „Łożnianin” (1477)

**Krawiec**  
kawaler lat 28, naraził się, poszukuje przy stojącej panny do lat 30 z posagiem do stworzenia warsztatu możliwie i sklepa. Oferty z fotografią do Gaz. Grudz. pod „Krawiec” nr. 1410.

**Radioprogram z Warszawy**  
SOBOTA, 18 września.  
Warszawa, 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Audycja dla szkół; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Dziennik południowy 12,15 Pogadanka rolnicza; 12,25 Koncert orkiestr.; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Audycja w wyk. zespołu dziecięcego; 16,30 Sonaty na wionczel i fortepian; 17,10 Suita Czajkowskiego; 17,50 Pogadanka; 18,00 Nasz program; 18,15 Piosenki filmowe; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Górnik i hutnik w pieśni; 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Nowiny leśne — reportaż; 21,05 Koncert rozrywkowy; 21,45 Przegląd wydawnictw; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy; 23,00 Tańczymy — z Warszawy II.

NIEDZIELA, 19 września.  
Warszawa, 8,00 Sygnał czasu i pieśń; 8,03 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; Po nabożeństwie pyty; 11,00 Koncert orkiestrowy; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Koncert symfoniczny; 13,00 Przegląd kulturalny; 13,10 Melodie operetkowe; 14,40 Audycja dla dzieci; 15,00 Audycja dla wsi; 16,00 Płyty; 16,25 20-ta rocznica ćwiczeń POW na polach Zielonej pod Warszawą; 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie; 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19,47 Reportaż; 20,00 Koncert Europejski z Szwajcarii; 21,00 Przegląd polityczny; 21,10 Dziennik wieczorny; 21,20 „Klinika słów” — groteska; 21,50 Wiadomości sportowe; 22,10 Recital fortepianowy; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

PONIEDZIAŁEK, 20 września.  
Warszawa, 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Audycja dla szkół; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Dziennik południowy 12,15 Pogadanka rolnicza; 12,25 Koncert orkiestr.; 12,40 Od warsztatu do warsztatu; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Bajki skandynawskie — aud. dla dzieci; 16,20 Koncert; 16,50 O kulturze gości i kulturze gospodarzy — felieton; 17,05 Muzyka taneczna; 17,50 Pogadanka; 18,00 Skrzynka techniczna; 18,15 Śpiew (płyty); 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Audycja strzelecka; 19,40 Pogadanka sportowa; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Polska kapela ludowa; 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,00 Walczki i piosenki; 21,45 Kwadrans poezji; 22,00 Recital skrzypcowy; 22,30 Recital śpiewaczy; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

**Rozpowszechniajcie „GAZETĘ GRUDZIADZKĄ”**

**Humor**



**KRZYŻÓWKA**  
„Tato, który papież dał nam kalendarz?”  
„Papież? — Kalendarz — Nasz kalendarz otrzymaliśmy w drogerii.”

**SPRZEDAŻE**

**Dom**  
do sprzedania. Wiadomość Grudziądz Czerwonołowska 20 (1476)

**Gospodarstwa**  
sprzedam 67 morgów nowe zabudowanie w kościelnej wsi żywy martwy inwentarz nowe umeblowanie. Cena 16.000 wpl. 10.000 — 87 morg zabudowana ogród inwentarz. Cena 9.000 wpl. 3.000. 25 morg zabudowania inwentarz 3 km od miasta. Cena 6.000 wpl. 4.000. Duży wybór majątków różnej wielkości kamienie, interesy, dzierżawy, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1483)

**Sprzedam**  
z powodu likwidacji dzierżawy: 1 motor 7 P. S. (prąd zmienny) i sieczkarkę 1 maszynę do młócenia na zapęd motorowy Zet- Czabek — Pleszew p-ta Szonowo Szlach. pow. Grudziądz (1458)

**Samochód ciężarowy**  
„Ford” w dobrym stanie sprzedam, cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Żyrardów, p-ta Murzynno pow. Inowrocław (1458)

**Gospodarstwo sprzedam**  
48 morgi, 6 morgów łąk, zabudowania murowane, kryte dachówką, inwentarz żywy, martwy, zbiory. Cena 11.000 zł wpl. 7.000 złotych. Polecam duży wybór majątków mniejszych większych za różną wpl. Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42 (1483)



**MASZYNY DO SZYCIA**  
gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, merokowania, cerow. i. t. d. — **ZŁ. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.** Bezpłatne katalogi wysyła: **CENTRALA MASZYN Kraków ul. Dietlowska nr. 100** — Skrytka pocztowa 78. —

**Okazja!**  
komplet klup (Wittworth) z gwintownikami od 3/16 do 3/4 cala, oraz kuchenka gazowa z dwoma palnikami tanio na sprzedaż. Trzynkowa 17/18. B. Kaligowski Grudziądz

**Okazja**  
motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. sily w ruchu tanio sprzedam Spółka Smolaryzyny p-ta Zolynia woj. Lwowskie (1418)

**Domek**  
wiejski nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy. mam do wynajęcia. Teofil Rakowski, Koszowo, p-ta Pleszewo, woj. pomorskie (1384)

**Do sprzedania**  
motocykl „Triumf” po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymska Singer 45 K i jak nowa za 300 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1453)

**Majątek**  
330 morg. dom 6 pokoi cena 45.000 wpl. 13.000 bez inwentarza. 50 morg bez inwentarza 4.000 wpl. 30 morg cena 20.000 wpl. 12.000 75 morg cena 24.000 wpl. 12.000 7 morg cena 3.500 wpl. 2.000 Sowiński Poznań. Garn-carska 2 telefon 18-21 (1472)

**Sprzedam**  
gospodarstwo 35 morgów ziemia psenna z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wplata 5000, reszta na spłaty w 14-ty latach Habiera Henryk, Chlebno p-ta Łobzenica woj. Łobz. (1406)

**Gospodarstwo**  
sprzedam 30 morg 7000, 43 morgi 10.000, 60 morg 14.000 z budynkami zbiarami inwentarzem zasiewami różnorodnymi i in. teresa około 100 różnych gospodarstw do wyboru. Informacje znaczek Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (1472)

**Sprzedam**  
2 morgi ziemi z budynkami za 2.200 zł. Władysław Kubiakowski, Łączewna gm. Pyszkowo, p-ta Boniewo, pow. Włocławek. (1455)

**2 Kamienice**  
czynszowe pierwszorzędnego Grudziądz, 12.000 rocznego czynszu, 20.000 hipoteki, w całości albo pojedynczo sprzedam. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1453

**Skład**  
żelaza, sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zarzący na sprzedaż Zgłoszenia „Par” Poznań pod 57.87

**Sprzedam**  
lub wydzierżawię karczmę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of. do Gazety Grudz. pod nr. 1468

**Sprzedam**  
3 morgi ziemi dobrej, budynki maszynowe, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejsc. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęcin, wojew. Kieleckie. (1480)

**Gospodarstwo**  
pod Lesnem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami maszynowymi i pełnym 2niwem sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz. pod Nr. 1452.

**Dom**  
sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodoła i 3 morgi roli. Cena 5.200.— zł. Joanna Gozyczna, Górzno pow. Brodnica, Pomorze. 1423

**Dom**  
czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. — 12.000 zł. czynszu rocznie, 20.000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

**Sprzedam**  
Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczaną ziemi i pełnymi zbiarami. Zabudowania maszynowe. wplata po 9.500 złotych 44 morg z wszelkim inwentarzem i 2niwem Zabudowania nowe wplata 6.500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca Porozynski Swiecie - Marjanki (1475)

**Gospodarstwo**  
około 6 morgów ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślńska cena według umowy Franciszek Słupik Pawłów n-ta Nowy Koroczyn woj. Kielecki (1426)

**Sprzedam**  
1 09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki maszynowe nadaje się dla handlarza pszczelarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasinieć p-ta Serock powiat Swiecie woj. Pomorskie (1405)

**Radio**  
i notocyki w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia” Grudziądz. (1417)

**Osadę**  
rentowa 4 morgowa, dawniej ogrodniczo 2 km od miasta sprzedam za 4.500.— zł. Daniel, Łabędz pow. Wąbrzeźno. (1478)

**Sprzedam**  
2 morgowa parcelę nadającą się pod budowę i ogrodnictwo przy Stęszewie. Marcin Leśniczak Dębienko, p-ta Stęszew, powiat Poznań. (1478)

**KUPNA**

**Gospodarstwo**  
10 do 30 morg kupie blisko miasta Torunia lub Poznania Baron Katarzyna, p-ta Witkowo, Nowy, woj. tarnopolskie. (1377)

**Kupno**  
rowerów i części rowerowych polecam tanio Jan Sadowski Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie (1537)

**Kupię**  
młyn wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Kotodziejów, p-ta Wojutów, woj. stanisławowskie (1373)

**Poszuk. posady**

**Uczciwy**  
sumienny kawaler kopyta dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr 1415

**Czeladnik**  
szwabski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w mieście. Moczurek Roman Garleki nr 80, p-ta Krzepce, woj. kieleckie (1385)

**Mam**  
talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyt gdzie swej pracy. Doświadczono ludowca społecznika uprzejmie proszę o informację z tego zakresu. Adres: Szmigularz Mikołaj pocz. Koniuszki Siem wojew. łwowskie. (1419)

**Pracy**  
jakiegokolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan Jaszczurkowi, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1386)

**WOLNE POSADY**

**Każdy**  
może zarobić do 20 zł. dziennie sprzedając nowo. sci. Agenci, handlarze, domkrazni mają pierwszeństwo. Laborat. K. Wolniewicz Myslowice. (1481)

**Uczeń**  
piekarski może się zgłosić Piekarnia Grudziądz Kosciuszki 6

**TOKARZ**  
do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pisemnie kierować: Wacław Gierdalski Gdynia Plac Kaszubski 10 (1474)

**Matrymonialne**

**Kawaler**  
po 30 ce rolnik stolarz z Kieleckiego posiada ponad 5 000 gotówki ożeni się z panną do lat 26, przystojną znającą gospodarować na roli kuchni i szyciu z gotówką na wyjazd do Brazylii na kolonię rolniczą do stanu Parana Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1485

**Dla amatorów hodowli gołębi**  
polecamy książkę przez: **M. TRYBULSKIEGO** p. t.

**Chów gołębi**

poctowych opasowych i ozdobnych z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia  
cena z przesyłką 2,95  
Zakłady Graficzne i Wydawnicze **Wiktora Kulerskiego** Grudziądz, Droga-Łąkowa

**WEZWANIE!**

**Ojcowie! Synowie! Małorolni! Bezrobotni!**

Chcecie zabezpieczyć synowi byt - nauczcie go szoferstwa. W czasie 2niw pracujecie na gospodarstwie. Zima niema co robić na roli, nauczcie się szoferstwa, a i w zimie potraficie zarobić kilkaset złotych.

Nie możecie synom dać pracy na roli — dajcie im popłatny fach szoferski.

Dajemy wam dobry fach — dobry i stały zarobek.

**Tylko do Nas się zwracajcie — Tylko do Szkoły Największej — Tylko My prowadzimy warsztaty szkolne.**

Piszcie tak, jak umiecie — natychmiast damy bezpłatne informacje. Adresujecie: **DYREKCJA KURSÓW SAMOCHODOWYCH H. PRYLINSKI, Warszawa, Al. Jerozolimskie 27**